

RU/181/05/AID

Warszawa 2005.07.06

Sąd Najwyższy
z siedzibą
w Warszawie

Wniosek

o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie budzącego wątpliwości przepisu art. 363 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. nr 16 poz.93 z późn. zm.).

Działając na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240 poz. 2052) oraz art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz.U. Nr 124 poz. 1153) Rzecznik Ubezpieczonych zwraca się z wnioskiem o podjęcie uchwały:

Czy na podstawie przepisu art. 363 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. nr 16 poz.93 z późn. zm.) za „nadmierne trudności lub koszty przywrócenia stanu poprzedniego” można uznać koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie jest równy lub nie przekracza 100 % jego wartości sprzed szkody ?

Uzasadnienie

Działając na podstawie art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz.U. nr 124 poz. 1153 z późn.zm.), którą to legitymację, co do zakresu składanego wniosku, potwierdził Sąd Najwyższy postanowieniem składu siedmiu sędziów z dnia 22 września 2004r. w sprawie III CZP 25/04, Rzecznik Ubezpieczonych przedstawia do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne ujęte w petitum wniosku.

Uzasadniając tak sformułowane pytanie stwierdzić należy, iż na tle przepisu art. 363 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. nr 16 poz.93 z późn.zm.) pojawiły się rozbieżności czy zasadne jest uznanie, że w razie szkody powstałej w rzeczy,

której przywrócenie do stanu poprzedniego poprzez naprawę ustalone zostało na mniejszą wartość niż wartość rzeczy sprzed zdarzenia roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Obowiązująca w tym zakresie praktyka wypracowała dwa rozbieżne stanowiska, które mają odbicie zarówno, w praktyce likwidacji szkód stosowanej przez niektóre zakłady ubezpieczeń jak i w orzecznictwie sądów powszechnych.

Według jednego z nich w rozumieniu art. 363 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. nr 16 poz.93 z późn.zm.) przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe lub pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty, gdy koszt naprawy jest równy lub przewyższa jej wartość określoną według stanu sprzed zdarzenia szkodowego. Wskazuje się, iż, jeżeli koszt naprawy pojazdu nie stanowi około 100 % wartości pojazdu, to nie może, w przypadku odpowiedzialności cywilnej, powodować to uznania, że zaistniały przesłanki jedynie do spełnienia świadczenia pieniężnego z uwagi na ekonomicznie nieuzasadnioną naprawę. Powyższe twierdzenia w ocenie Rzecznika znajdują uzasadnienie zarówno w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r. (sygn. akt. V CKN 903/00 oraz sygn. akt IV CR 555/80), jak i orzeczeniach innych sądów powszechnych. Przykładowo w tym miejscu można wskazać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt. I ACr 30/92) zgodnie z którym „szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania, natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo koszt naprawy przekroczyłby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.” Tym samym, twierdzą zwolennicy tego poglądu w przypadku gdy koszt naprawy samochodu jest równy lub wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku, a w sytuacji gdy koszt naprawy pojazdu nie przekracza jego wartość sprzed szkody pozwala poszkodowanemu na wybór sposobu naprawienia szkody, w tym także naprawę pojazdu.

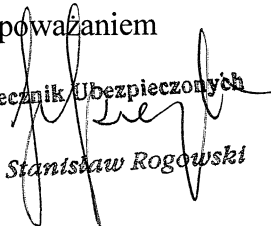
Odmienny pogląd, prezentowany przez niektóre zakłady ubezpieczeń a także, co prawda sporadycznie pojawiający się w orzecznictwie sądów niższej instancji głosi, że za niemożność lub nadmierne trudności bądź koszty uznać należy sytuację, w której koszt naprawy nie jest równy lub nie przekracza wartości rzeczy sprzed zdarzenia i wynosi np. 50, 60, 70 czy 80% jej wartości sprzed zdarzenia. Zwolennicy tego poglądu posilkują się głównie rozwiązaniami obowiązującymi przy likwidacji szkód komunikacyjnych w ramach ogólnych warunków dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco, gdzie wartość graniczną uznającą szkodę

jako tzw. „szkodę całkowitą” przyjmuje się szkodę, w zależności od zakładu przekraczającą odpowiednio 50, 60, 70, 80 % wartości rzeczy sprzed zdarzenia.

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych gdyby ustawodawca miał zamiar określić procentowe wskaźniki kosztów naprawy będące wartością graniczną mienia, której przekroczenie wskazywałoby na tzw. szkodę całkowitą, wprowadziłby powyższe pojęcie do języka prawnego oraz wyraźnie wskazałby je w dyspozycji przytoczonej powyżej normy prawnej. Twierdzenie to wynika również z funkcji restytucyjnej odszkodowania oraz wskazanie w art. 361 § 1 kc podmiotu uprawnionego do wyboru sposobu naprawienia szkody. W ocenie Rzecznika Ubezpieczonych niemożliwość restytucji naturalnej jest zjawiskiem wyjątkowym, stanowiącym odstępstwo od przyjętej zasady – uprawnienia wyboru po stronie poszkodowanego, co potwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu (sygn. akt 371/70) twierdząc, że jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego w postaci wyremontowanego samochodu, sprawca szkody (a tym wypadku ubezpieczyciel) nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, polegającej w szczególności na tym, żeby poszkodowany zlikwidował uszkodzony samochód i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji.

Niezależnie od rozważań natury czysto prawnej wskazać należy, że powoływanie się przez zakłady ubezpieczeń na „szkodę całkowitą” z uwagi na okoliczność, że wartość naprawy wynosi np. 70 % wartości pojazdu w świadczeniach wynikających z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych istnieje w oderwaniu od konkretnego stanu prawnego. Powoływanie się więc na rozwiązania obowiązujące w ubezpieczeniu autocasco – bez względu nie tylko na gospodarczy, ale i racjonalny aspekt sprawy – uznać należy za nadużywanie prawa i jego nadinterpretację.

Mając na uwadze że powyższy przepis wywołuje zarówno wątpliwości interpretacyjne, jak i rozbieżności w orzecznictwie sądowym Rzecznik Ubezpieczonych wniósł jak w petitum wniosku.

Z poważaniem
Rzecznik Ubezpieczonych

dr Stanisław Rogowski